

# Zakaz dyskryminacji wspólników spółek kapitałowych

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Rozdział I. Miejsce zakazu dyskryminacji wspólników w polskim prawie spółek

## § 1. Cechy i funkcje zasad prawa

Obowiązek jednakowego traktowania wspólników bywa postrzegany jako zasada prawa o znaczeniu normatywnym<sup>1</sup>, istotna dla wykładni przepisów prawa spółek, oceny czynności korporacyjnych<sup>2</sup> oraz wyznaczania granic swobody wspólników w kształtowaniu treści stosunku spółki<sup>3</sup>. Przyjęcie takiego stanowiska miałyby zasadnicze znaczenie dla określenia jego miejsca w systemie prawnym oraz wpływu na zakres swobody kształtowania stosunku korporacyjnego<sup>4</sup> łączącego wspólników ze spółką<sup>5</sup> oraz ze sobą nawzajem<sup>6</sup>. Z tego względu dalsze

---

<sup>1</sup> Zob. zwłaszcza *T. Sójka*, Zasada równego traktowania akcjonariuszy, s. 36; zob. także przegląd stanowisk doktryny przedstawiony w § 2 niniejszego rozdziału.

<sup>2</sup> Zob. szerzej na temat pojęcia „korporacyjna czynność prawna” *J. Frąckowiak*, Uchwała zgromadzenia wspólników, s. 479; *tenże*, Handlowe czynności kreujące, s. 12–13. Por. również: *P. Mazur*, Wykładnia uchwał, s. 78 i powoływana tam literatura.

<sup>3</sup> *Ł. Gasiński*, Granice swobody, s. 314; *M. Michalski*, Kontrola kapitałowa, s. 346.

<sup>4</sup> Zob. szerzej na temat stosunków korporacyjnych (organizacyjnych) *Z. Banaszczyk*, Stosunek cywilnoprawny, w: *M. Saffjan* (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 943. Zob. także *P. Mazur*, Uprawnienia i obowiązki akcjonariusza, s. 68. W literaturze niemieckiej, w odniesieniu do natury prawnej stosunku członkostwa w spółce (*Mitgliedschaft*) i jego traktowania jako trwałego stosunku prawnego (*Dauerrecht-verhältnis*), w którego treść wpisują się prawa i obowiązki wspólnika, zob. w szczególności: *C. Götze*, w: *W. Goette, M. Habersack, S. Kalss* (red.), Münchener Kommentar, uw. przed § 53a, Nb 5.

<sup>5</sup> Istnienie organizacyjnego stosunku prawnego między akcjonariuszami a spółką (więzi korporacyjnej) nie budzi szerszych wątpliwości – zob. np. *M. Dumkiewicz*, Odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 116; *M. Michalski*, Kontrola kapitałowa, s. 138; *A. Kawalko*, Umorzenie udziałów, s. 26. Zob. szerzej na ten temat *P. Mazur*, Uprawnienia i obowiązki akcjonariusza, s. 72.

<sup>6</sup> Istnienie bezpośrednich stosunków prawnych między wspólnikami wynikających ze stosunku spółki jest kwestionowane przez część doktryny – zob. *M. Dumkiewicz*, Odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 124; *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, Ustanie członkostwa, s. 116. W mojej ocenie trafne jest stanowisko przeciwne, tj. uznające istnienie stosunków organizacyjnych między wspólnikami – zob. *P. Mazur*, Uprawnienia i obowiązki akcjonariusza, s. 76 i przedstawiona tam argumentacja. Tak także

rozważania wymagają poprzedniego zbadania czy nakaz równego traktowania współników w jednakowych okolicznościach spełnia cechy zasady prawa handlowego. W tym celu konieczne jest przedstawienie cech zasad prawa i zbadanie czy wypełnia je wymaganie jednakowego traktowania współników w takich samych okolicznościach.

Jak wskazuje *S. Wronkowska*, aby system prawny funkcjonował i efektywnie oddziaływał na życie społeczne, musi tworzyć koherentną całość, a więc to „taki zbiór norm, dla którego na podstawie odpowiednio spójnej wiedzy można znaleźć odpowiednie uzasadnienie aksjologiczne w uporządkowanym systemie wartości”<sup>7</sup>. Celem zasad prawa jest usystematyzowanie tego zbioru<sup>8</sup>. Stanowiąc „uogólnienie szczegółowych, częściowych rozwiązań prawnych, którym towarzyszy podobna idea lub założenie aksjologiczne”<sup>9</sup>, zasady prawne harmonizują porządek prawny i nadają mu wewnętrzną spójność<sup>10</sup>. Pojęcie zasady prawnej jest wytworem doktryny i występuje w niej w różnych znaczeniach<sup>11</sup>. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że zasady prawa wyrażają naczelne dla danej dziedziny prawa idee i wartości<sup>12</sup>.

W polskiej dogmatyce prawniczej przyjęło się stosowanie podziału na zasady w sensie dyrektywalnym oraz zasady w sensie opisowym<sup>13</sup>.

Przez zasady w sensie dyrektywalnym rozumie się normy prawne o charakterze nadrzędnym w danym systemie prawnym<sup>14</sup>. Tego typu normy-zasady bywają niekiedy sformułowane wprost w akcie normatywnym<sup>15</sup>. Jest to jednak sytuacja stosunkowo rzadka. *Gros* zasad dyrektywalnych nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia w brzmieniu

---

m.in. *Ł. Gasiński*, *Granice swobody*, s. 58; *A. Opalski*, *Prawo zgrupowań spółek*, s. 275; *D. Opalska*, *Obowiązek lojalności*, s. 10.

<sup>7</sup> *S. Wronkowska*, *System prawny a porządek prawny*, s. 187.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> *M. Safjan*, *Zasady prawa prywatnego*, w: *M. Safjan* (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 322.

<sup>10</sup> Tak *S. Wronkowska*, *System prawny a porządek prawny*, s. 188.

<sup>11</sup> *T. Gizbert-Studnicki*, *Zasady i reguły prawne*, s. 16; *D. Książek*, *Zasady prawa*, s. 200.

<sup>12</sup> Tak w odniesieniu do zasad prawa w ogólności *M. Safjan*, *Zasady prawa prywatnego*, w: *M. Safjan* (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 319; por. także *K. Kopa-czyńska-Pieczniak*, *Zasada uczciwości kupieckiej*, s. 162. Zob. także *M. Safjan*, *Zasady prawa prywatnego*, w: *M. Safjan* (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 268 i zawarte tam uwagi na temat różnic pomiędzy zasadami prawa a zasadami danej gałęzi prawa oraz poszczególnych dyscyplin prawniczych.

<sup>13</sup> *S. Wronkowska*, *M. Zieliński*, *Z. Ziemiński*, „Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa, s. 3; *S. Wronkowska*, *M. Zieliński*, *Z. Ziemiński*, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, s. 57.

<sup>14</sup> *D. Książek*, *Zasady prawa*, s. 200.

<sup>15</sup> *S. Wronkowska*, *System prawny a porządek prawny*, s. 187.

konkretnych przepisów i konieczne jest ich zrekonstruowanie na podstawie przyjętych metod wykładni<sup>16</sup>. Wiążący charakter zasad dyrektywalnych może opierać się również na ich ujmowaniu jako swoistych norm zwyczajowych, będących „bezsportnym składnikiem historycznie ukształtowanej kultury politycznej i prawnej danego społeczeństwa”, opierającym się na „niespornej doktrynie prawnej, uznającej daną zasadę za obowiązującą”<sup>17</sup>.

Uznanie danej zasady postępowania za dyrektywalną zasadę prawa wymaga posiadania przez nią silnego uzasadnienia normatywnego (wspartego bezpośrednio lub pośrednio przez zespół obowiązujących norm prawnych) oraz aksjologicznego (opartego na wartościach funkcyjnych w systemie prawa oraz przyjętych w danej społeczności)<sup>18</sup>.

Tak rozumiane dyrektywalne zasady prawa są normami prawnymi, wykreowanymi „w oparciu o rekonstrukcję podstawowych, założeń, wartości i idei wynikających z całości danego systemu, gałęzi lub dziedziny prawa”<sup>19</sup>. Tym samym stanowią one pomost pomiędzy normami prawa pozytywnego a wartościami i ideami akceptowanymi w danym miejscu i w danym czasie, które za ich pośrednictwem przenikają do systemu prawnego, nadając mu niezbędną elastyczność i sprawiając, że efekt stosowania norm prawa pozytywnego będzie zgodny (a przynajmniej bardziej zgodny niż w przypadku pominięcia zasad) z tym, co dana społeczność uznaje za słuszne<sup>20</sup>. Normatywny charakter zasad jest pochodną tego, że ich źródłem jest uogólnienie norm prawa pozytywnego<sup>21</sup>. Zasady nie mogą zatem abstrahować od norm prawnych, a tym bardziej być z nimi sprzeczne – w przeciwnym razie stałyby się nieprzydatne przy dokonywaniu ich wykładni<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> M. Saffjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 319.

<sup>17</sup> Tak S. Wronkowska, System prawny a porządek prawny, s. 186.

<sup>18</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, „Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa, s. 6; S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe, s. 57.

<sup>19</sup> M. Saffjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 321.

<sup>20</sup> D. Książek, Zasady prawa, s. 200. Zob. szerzej: E. Łętowska, Interpretacja a subsumpcja, s. 18; M. Saffjan, Klauzule generalne w prawie cywilnym, s. 51.

<sup>21</sup> Zasady dyrektywalne posiadają zatem tzw. uzasadnienie pozytywne – por. S. Wronkowska, System prawny a porządek prawny, s. 187. Por. również M. Saffjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 264.

<sup>22</sup> Zob. M. Saffjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 264 i zawarte tam rozważania na temat różnic pomiędzy zasadami prawa a zasadami postulatywnymi. Por. również S. Wronkowska, System prawny a porządek prawny, s. 187 i zawarte tam wyjaśnienie, że zasady prawa w sensie

Nawiązując do opracowanej na gruncie *common law*, lecz częściowo aktualnej również w systemach prawa cywilnego, koncepcji R. Dworkina, można stwierdzić, że zasady prawa wyznaczają „kierunek argumentacji”, który należy uwzględnić, dokonując wykładni prawa<sup>23</sup>. Tym samym są one szczególnie istotne dla procesu interpretacji tekstów prawnych<sup>24</sup>. Powołanie się na zasady stanowi uzasadnienie dla dokonania przez podmiot stosujący prawo interpretacji norm już istniejących lub dla wykreowania nowej normy<sup>25</sup>. Jednocześnie przepisy prawa powinny być wykładane w sposób, który zapewni ich zgodność z zasadami i nie będzie prowadził do konfliktu z nimi. Znaczenie zasad wynika z tego, że ich silna moc przekonująca bywa uznawana za dostateczne wyjaśnienie decyzji odwołującego się do nich podmiotu stosującego prawo<sup>26</sup>. Jednocześnie zasady prawa mogą być postrzegane jako wytyczna dla ustawodawcy, wskazując, jakimi wartościami powinien się on kierować oraz jakich wartości nie powinien on naruszać w procesie tworzenia prawa<sup>27</sup>.

W literaturze przedmiotu słusznie wskazuje się, że powołanie się na zasadę prawa w sensie dyrektywalnym wymaga wyjaśnienia, co dana zasada prawa nakazuje oraz wskazania podstaw jej uznania za prawnie obowiązującą i donioślejszą od pozostałych norm prawnych<sup>28</sup>. Zasada jest bowiem użyteczna tylko po dokonaniu jej konkretyzacji<sup>29</sup>. Pomocne w tym celu może okazać się odwołanie do zawartych w przepisach prawnych klauzul generalnych, odsyłających do przyjętych w danej społeczności założeń aksjologicznych<sup>30</sup>.

Klauzule generalne i dyrektywne zasady prawa wzajemnie na siebie oddziałują. Posługiwanie się klauzulami generalnymi ułatwia proces rekonstrukcji norm-zasad, bo stanowią „w prawie prywatnym najbardziej pojemn[y] i elastyczn[y] (...) instrumen[t] odwołania się do ocen i kryteriów leżących poza systemem, a tym samym wprowadzenia elementu słusznościowego”<sup>31</sup>. Klauzule generalne pozwalają zatem

---

dyrektywalnym muszą mieć uzasadnienie negatywne, tj. nie mogą istnieć przepisy wykluczające obowiązywanie danej zasady w systemie prawnym.

<sup>23</sup> R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, s. 22.

<sup>24</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa*, s. 34.

<sup>25</sup> R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, s. 23.

<sup>26</sup> T. Möllers, *Working with Legal Principles*, s. 105.

<sup>27</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, s. 188.

<sup>28</sup> D. Książek, *Zasady prawa*, s. 203.

<sup>29</sup> T. Möllers, *Working with Legal Principles*, s. 106.

<sup>30</sup> M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym*, s. 40; Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda*, s. 11.

<sup>31</sup> M. Safjan, *Zasady prawa prywatnego*, w: M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 356.

zrekonstruować założenia aksjologiczne, którymi kieruje się ustawodawca, a tym samym odtworzyć obowiązujące w systemie prawnym zasady prawa w sensie dyrektywalnym. Jednocześnie przy wykładni klauzul generalnych nie można abstrahować od powszechnie akceptowanych zasad prawa. Jak już wspomniano, zasady prawa w sensie dyrektywalnym to normy prawne, których treść rekonstruuje się metodą indukcyjną z innych norm prawnych, na podstawie założeń aksjologicznych występujących wewnątrz systemu prawnego<sup>32</sup>. Do określenia tychże założeń pomocne jest sięganie do klauzul generalnych, które, choć są wyrażone wprost w przepisach aktów normatywnych, odwołują się do kryteriów wykraczających poza system prawny<sup>33</sup>.

Granica pomiędzy klauzulami generalnymi a dyrektywalnymi zasadami prawa może wręcz ulegać zatarciu. Przykładem takiej sytuacji jest wywodzenie norm-zasad z przepisów prawa, które odsyłają do klauzul generalnych (np. wywodzenie zasady słuszności z przepisów nakazujących postępować w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego)<sup>34</sup>. W takim przypadku zakorzenienie zasady prawnej w klauzuli generalnej powoduje otwarcie zasady prawnej na kryteria pozasystemowe<sup>35</sup>.

Klauzule generalne wykazują silny związek ze zwrotami niedookreślonymi. Nie każde posłużenie się przez ustawodawcę w przepisie prawa zwrotem niedookreślonym świadczy jednak o sformułowaniu przez niego klauzuli generalnej, a tym bardziej o wykreowaniu zasady prawnej<sup>36</sup>. Tym, co łączy zwroty niedookreślone i klauzule generalne jest przyznanie podmiotowi stosującemu prawo pewnego luzu decyzyjnego, pozwalającego na nadanie tekstowi prawnemu pewnej elastyczności, kosztem jego precyzji<sup>37</sup>. Stosując zwrot niedookreślony, ustawodawca pozostawia pewną swobodę w zaliczaniu danego desygnatu do denotacji pojęcia wykorzystywanego w tekście prawnym. Swoboda ta nie jest przy tym

<sup>32</sup> L. Leszczyński, Klauzule generalne, s. 34.

<sup>33</sup> Tamże, s. 54.

<sup>34</sup> Zob. szerzej tamże.

<sup>35</sup> Zob. szerzej tamże, s. 55. Zob. także E. Łętowska, Interpretacja a subsumpcja, s. 17.

<sup>36</sup> Zob. szerzej na temat różnic między klauzulami generalnymi a zwrotami niedookreślonymi M. Safjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Safjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 357. Jako różnicę między klauzulami generalnymi a zwrotami niedookreślonymi autor wskazuje to, że pierwsze z nich mają charakter ocenny, a drugi – opisujący. Dokonanie oceny na podstawie klauzuli generalnej wymaga przy tym sięgnięcia po nieostre kryteria pozaprawne (np. moralne). W przypadku zwrotów niedookreślonych, nadanie treści pojęciu niedookreślonymu nie wymaga dokonywania sądów ocennych.

<sup>37</sup> M. Zieliński, Wykładnia prawa, s. 161 – autor w sposób obrazowy stwierdza, że sięgając po zwroty niedookreślone, ustawodawca poruszający się między Scyllą precyzji a Charybdą elastyczności wybiera elastyczność.

dowolnością, ponieważ ogranicza ją „pas nieostrości zwrotu nieostrego”<sup>38</sup>. Klauzule generalne są natomiast szczególnym rodzajem zwrotów niedookreślonych, cechującym się odwołaniem do ocen, których dokonanie wymaga przyjęcia określonych założeń ontologicznych lub aksjologicznych<sup>39</sup>. Przy wypełnianiu ich treścią w drodze wykładni konieczne jest odwołanie się do kategorii pozaprawnych.

Drugą grupę zasad prawa stanowią zasady prawa w sensie opisowym. W odróżnieniu od dyrektywalnych zasad prawnych nie stanowią one wiążących prawnie norm. Są jedynie wzorcem, według którego ukształtowana została określona instytucja prawa (przykładowo, proces może zostać ukształtowany według zasady kontradiktoryjności lub inkwizycyjności)<sup>40</sup>. Doszukiwanie się tak rozumianych zasad prawa służy więc jedynie scharakteryzowaniu określonego typu rozstrzygnięć instytucjonalnych<sup>41</sup>. Ustawodawca w przyjmowanych rozwiązaniach legislacyjnych niejednokrotnie nie odzwierciedla danej zasady w pełni, czyniąc koncesję na rzecz zasad przeciwstawnych (np. decydując się na utajnienie pewnych etapów postępowania przy generalnym respektowaniu zasady jawności)<sup>42</sup>. Tak rozumiane zasady prawne pełnią funkcję naukowo-dydaktyczną<sup>43</sup> (bo pozwalają na skatalogowanie norm prawnych, wprowadzonych w celu wdrożenia danego wzorca) oraz argumentacyjną (bo w tym stanowią podstawę do kreowania dyrektyw interpretacyjnych oraz do wypełniania luk konstrukcyjnych<sup>44</sup>).

Zasady prawa w sensie opisowym nie są samodzielnymi normami prawnymi, lecz określeniem sposobu wzajemnego powiązania funkcjonujących w systemie prawnym norm prawnych<sup>45</sup>. Jednocześnie zasady prawne w sensie opisowym można podzielić na takie, które dotyczą rzeczywiście istniejących powiązań pomiędzy normami prawnymi oraz takie, które są jedynie postulowane<sup>46</sup>. Te ostatnie nie są niczym więcej niż tylko dezyderatem podmiotu je wyróżniającego co do kształtu prawa<sup>47</sup>.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> L. Leszczyński, Klauzule generalne, s. 54.

<sup>40</sup> S. Wronkowska, System prawny a porządek prawny, s. 187.

<sup>41</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe, s. 9.

<sup>42</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, „Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa, s. 6.

<sup>43</sup> D. Książek, Zasady prawa, s. 201; S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, „Zasady prawa” w perspektywie teorii prawa, s. 8.

<sup>44</sup> D. Książek, Zasady prawa, s. 201.

<sup>45</sup> Zob. M. Saffjan, Zasady prawa prywatnego, w: M. Saffjan (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 328.

<sup>46</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe, s. 29.

<sup>47</sup> Tak D. Książek, Zasady prawa, s. 201.

Zdaniem niektórych autorów, podział na zasady prawne w sensie dyrektywalnym oraz w sensie opisowym nie ma charakteru podziału logicznego, co nieco zmniejsza jego praktyczną użyteczność<sup>48</sup>. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że zasady w rozumieniu opisowym niekiedy wypełniają funkcje typowe dla norm-zasad ze względu na ich wartość argumentacyjną i ich wykorzystywanie do wypełniania luk konstrukcyjnych<sup>49</sup>. Teoretycznoprawne wątpliwości co do zasadności wyodrębniania zasad prawnych w sensie opisowym nie mają kluczowego znaczenia z perspektywy tematyki opracowania i nie będą przedmiotem dalszej analizy<sup>50</sup>.

Uznawanie przez część doktryny równego traktowania wspólników za zagadnienie „fundamentalne dla spółek”<sup>51</sup> i jego wyraźne oparcie normatywne w art. 20 KSH skłania do poszukiwania odpowiedzi na pytanie czy równe traktowanie (lub zakaz dyskryminacji) jest dyrektywalną zasadą prawa, a więc normą o charakterze nadrzędnym względem innych norm regulujących funkcjonowanie spółek. Przesądzenie tej kwestii jest istotne dla określenia miejsca zakazu dyskryminacji wspólników w polskim systemie prawnym. Odrzucenie tezy, zgodnie z którą istnieje norma-zasada nakazująca traktować wspólników w sposób równy, wiązałoby się z koniecznością uwzględniania innych dyrektywalnych zasad prawa przy wykładni przepisu art. 20 KSH. Takie podejście podawałoby też w wątpliwość zasadność uznawania nakazu równego traktowania wspólników za element wyznaczający naturę spółki, a przez to delimitujący zakres przysługującej wspólnikom swobody kształtowania treści umowy spółki lub statutu. Z perspektywy tych rozważań odwoływanie się do zasad prawa w sensie opisowym ma ograniczone znaczenie. Z tego powodu w dalszej części niniejszej monografii pojęcie zasad prawa będą odnosił do zasad w sensie dyrektywalnym.

## § 2. Obowiązek jednakowego traktowania wspólników w wypowiedziach doktryny

Dalsze uwagi będą miały na celu przegląd wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa na temat obowiązku jednolitego traktowania wspólników. Pozwoli to przygotować grunt pod ocenę, czy art. 20 KSH kodyfikuje zasadę równego traktowania wspólników (lub zasadę równości

---

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Por. tamże i powoływana tam literatura.

<sup>50</sup> Na ten temat zob. zwłaszcza tamże i powoływana tam literatura.

<sup>51</sup> *M. Michalski*, *Kontrola kapitałowa*, s. 346.

wspólników), stanowiącą zasadę prawa, współkształtującą naturę spółki kapitałowej, czy też stanowi jedynie normę prawną, która powinna być interpretowana w świetle innych zasad prawa handlowego.

W literaturze przedmiotu posługiwanie się pojęciem zasady równego traktowania wspólników jest powszechnie przyjęte. *Prima facie* mogłoby się więc wydawać, że uznawanie nakazu równego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach za zasadę prawną w sensie dyrektywalnym nie budzi wątpliwości wśród przedstawicieli nauki prawa. Głębsza analiza dorobku doktryny prowadzi jednak do wniosku, że kwestia ta jest bardziej skomplikowana. Brakuje bowiem jednolitości stanowisk co do sposobu rekonstrukcji treści wspomnianej zasady oraz tego, czy ma ona charakter samoistny, czy też stanowi ona jedynie doszczegółowienie obowiązku lojalności w relacjach korporacyjnych.

W odniesieniu do omawianego zagadnienia wykształciły się dwie główne grupy poglądów (przy czym różnice między nimi nie są w pełni ostre, a stanowiska niektórych autorów mają punkty wspólne z założeniami właściwymi dla obu z nich)<sup>52</sup>.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, zasada równego traktowania wspólników potwierdzona (a nie wprowadzona<sup>53</sup>) w art. 20 KSH wyznacza fundamentalną regułę konstrukcyjną, która powinna być uwzględniana w każdym przypadku przy kształtowaniu treści stosunku spółki. Jej zwolennicy kładą nacisk na aspekt równości praw i obowiązków wspólników, co skłania ich niekiedy do zamiennego posługiwania się terminami „równouprawnienie wspólników” oraz „równe traktowanie wspólników”<sup>54</sup>. Autorzy przyjmujący wspomniane stanowisko różnią się przy tym podejściem co do granic zasady równego traktowania, czy też równości wspólników. Zdecydowanie dominuje pogląd zakładający, że omawiana zasada odnosi się do równości w sensie materialnym, a zatem zróżnicowanie wspólników, w odniesieniu do których zachodzą odrębne okoliczności, nie jest wyjątkiem od zasady równego traktowania, lecz jej emanacją<sup>55</sup>. Opowiedzenie się za tym stanowiskiem może prowa-

<sup>52</sup> T. Regucki, Mechanizmy zwiększające kontrolę, s. 112.

<sup>53</sup> Zwolennicy tego stanowiska zwracają uwagę, że zasadę jednakowego traktowania wspólników akceptowano już pod rządami KH [rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.) – akt nieobowiązujący], który nie zawierał odpowiednika art. 20 KSH (tak np. M. Romanowski, Zasada jednakowego traktowania, cz. 1, s. 5; D. Wajda, Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych, s. 29).

<sup>54</sup> A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, Stosunek prawny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w: A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak (red.), Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, s. 34; P. Antoszek, Cywilnoprawny charakter uchwał, s. 105.

<sup>55</sup> M. Romanowski, Zasada jednakowego traktowania, cz. 1, s. 7.

dzić wręcz do wniosku, że z nakazu równego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach wynika zakaz jednakowego podejścia do wspólników wówczas, gdy okoliczności, w których się oni znajdują są różne<sup>56</sup>. Alternatywna, zdecydowanie mniejszościowa koncepcja jest bliższa równości formalnej. W myśl tego stanowiska zróżnicowanie podejścia do wspólników ze względu na mające zastosowanie do nich różne okoliczności stanowi dopuszczalny wyjątek od nakazu równego traktowania wspólników<sup>57</sup>.

Drugie stanowisko uznaje wyrażony w art. 20 KSH nakaz jednakowego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach za normę o charakterze proceduralnym, chroniącą wspólników przed arbitralnością ze strony spółki. Zwolennicy tego poglądu zwracają uwagę, że jednakowe traktowanie wspólników nie odnosi się do zakresu posiadanych przez nich praw udziałowych, lecz do sposobu, w jaki podejmowane są decyzje mogące oddziaływać na ich sytuację. Tak rozumiana zasada równego traktowania pełni funkcję ochrony przed dyskryminacją wspólników. Nie stanowi zaś proklamacji równości (choćby w rozumieniu materialnym) wspólników spółek kapitałowych. Charakterystyczne dla przedstawicieli tego nurtu jest zwracanie uwagi na związki pomiędzy zasadą równego traktowania wspólników a obowiązkiem lojalności<sup>58</sup>. Można bronić tezy, że zwolennicy referowanego stanowiska nie postrzegają nakazu równego traktowania w takich samych okolicznościach za samodzielną zasadę prawa w znaczeniu dyrektywalnym, lecz za emanację zasady słuszności, obowiązującej w całym prawie prywatnym, z której to zasady wywodzi się obowiązek lojalności.

Przedstawicielem pierwszego ze wspomnianych nurtów jest *T. Sójka*, który wprost sformułował tezę o posiadaniu przez zasadę równego traktowania wspólników charakteru samodzielnej zasady prawa<sup>59</sup>. Jej źródłem autor doszukuje się w normie zawartej w art. 20 KSH, wskazując, że jej ulokowanie wśród przepisów ogólnych ustawy może samo w sobie stanowić argument za uznawaniem jej za zasadę prawa<sup>60</sup>. Dodatkowym wsparciem dla tego stanowiska miałyby być silne uzasadnienie aksjologiczne zasady równego traktowania, związane z realizacją postulatu ochrony

<sup>56</sup> Zob. np. *A. Opalski*, w: *A. Opalski* (red.), *Kodeks spółek handlowych*, t. 1A, art. 20, Nb 8 i wyrażony tam pogląd, że jednakowe traktowanie osób, które są w odmiennych okolicznościach stanowiłoby formę zakazanej przez art. 20 KSH dyskryminacji. Zob. także *I. Gębusia*, *Interes spółki*, s. 87.

<sup>57</sup> Tak *Z. Jara*, w: *Z. Jara* (red.), *Kodeks spółek handlowych*, art. 174, Nb 6 (przy czym autor nie jest w tym zakresie w pełni konsekwentny).

<sup>58</sup> *A. Opalski*, w: *A. Opalski* (red.), *Kodeks spółek handlowych*, t. 1A, art. 20, Nb 2.

<sup>59</sup> *T. Sójka*, *Zasada równego traktowania akcjonariuszy*, s. 66.

<sup>60</sup> Tamże, s. 52.

akcjonariuszy mniejszościowych<sup>61</sup>. Powyższe obserwacje doprowadziły autora do wniosku, że „charakter zakazu nierównego traktowania akcjonariuszy jako zasady prawa spółek akcyjnych nie powinien (...) budzić wątpliwości”<sup>62</sup>. Zasada ta nie powinna być przy tym, zdaniem autora, rozumiana jako bezwzględny zakaz nierównego traktowania wspólników, a jedynie jako wyraz preferencji ustawodawcy, odnoszącej się do traktowania wspólników przez spółkę w sposób równy<sup>63</sup>, co miałyby stanowić istotną dyrektywę wykładniczą, a także instrument umożliwiający ewentualne wypełnianie luk konstrukcyjnych<sup>64</sup>. Podejście to doprowadziło autora do wniosku, że aby uznać nierówne traktowanie za dopuszczalne, konieczne jest spełnienie określonych przesłanek. W szczególności nierówne traktowanie miałyby być usprawiedliwione, jeżeli jest uzasadnione obiektywnym interesem spółki<sup>65</sup>. Jednocześnie *T. Sójka* uznaje, że „równość akcjonariuszy nie jest dobrem samoistnym”, lecz stanowi „dobr[o] instrumentalne, które służy zapewnieniu należytego poziomu ochrony praw wszystkich akcjonariuszy”<sup>66</sup>. Obserwacja ta pozwoliła mu na dostrzeżenie związku pomiędzy zasadą równości a zasadą proporcjonalności<sup>67</sup>.

W koncepcji *T. Sójki* dostrzegalna jest próba łączenia zasady równego traktowania z zasadą ochrony przedstawicieli mniejszości kapitałowej. Nakaz równego traktowania wspólników miałby być zawartym przez ustawodawcę „kompromisem aksjologicznym” pomiędzy postulatem efektywności struktury organizacyjnej spółek, osiąganego przez obniżanie kosztów zbiorowego podejmowania decyzji w wyniku przyjęcia zasady rządów większości, a nie jednomyślności, a postulatem ochrony słusznych interesów akcjonariuszy mniejszościowych.

Istnienie zasady równego traktowania wspólników, rozumianej jako zasada prawa, uznaje również *M. Romanowski*<sup>68</sup>. Zasadę tę autor starał się wywieść metodą indukcyjną z treści art. 20 KSH (z uwzględnieniem jego umiejscowienia wśród przepisów ogólnych KSH) oraz ze szczegółowych rozwiązań przyjętych w polskim prawie spółek (np. dotyczących ograniczeń w kreowaniu akcji uprzywilejowanych)<sup>69</sup>. Przyjęcie takiego założenia doprowadziło autora do wniosku, że „wszelkie przepisy KSH, postanowienia umowy lub statutu spółki czy akty lub inne czynności

<sup>61</sup> Tamże, s. 37, 48.

<sup>62</sup> Tamże, s. 37.

<sup>63</sup> Tamże, s. 44.

<sup>64</sup> Tamże, s. 47.

<sup>65</sup> Tamże, s. 44.

<sup>66</sup> Tamże, s. 47.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> *M. Romanowski*, Zasada jednakowego traktowania, cz. 1, s. 5.

<sup>69</sup> Tamże, s. 8.

organów spółki dopuszczające zróżnicowanie praw i obowiązków udziałowców spółki kapitałowej inne niż wynikające z zasady proporcjonalności – powinny być interpretowane w sposób restryktywny, a więc w razie wątpliwości na rzecz (...) zasady równego traktowania”<sup>70</sup>.

*M. Romanowski*, podobnie jak *T. Sójka*, dostrzega przy tym związki zasady równego traktowania z zasadą proporcjonalności i zasadą rządów większości<sup>71</sup>, wskazując, że art. 20 KSH „wyraża zasadę równego traktowania w sensie materialnym, ponieważ dopuszcza odstępstwa od zasady równego traktowania w sensie formalnym, jeśli są one merytorycznie uzasadnione”<sup>72</sup>. Tak rozumiana zasada równego traktowania miałaby legitymizować i uzasadniać aksjologicznie zasadę proporcjonalności oraz rządów większości, bowiem wielkość wkładu kapitałowego wyznacza poziom ryzyka, a przez to zakres uprawnień wspólnika<sup>73</sup>. Jak się zdaje, zdaniem autora, zerwanie z zasadą proporcjonalności oraz rządów większości i traktowanie wspólników w sposób formalnie równy *per capita* naruszałoby zasadę równego traktowania w takich samych okolicznościach (przez jednakowe traktowanie wspólników, w odniesieniu do których zachodzą różne okoliczności). Obserwacja ta prowadzi *M. Romanowskiego* do wniosku, że uprzywilejowanie lub ograniczenie praw jednego ze wspólników zgodne z wymaganiami tzw. sprawiedliwości dystrybutywnej, a więc w kontekście prawa spółek, usprawiedliwione merytorycznie interesem spółki, nie jest wyjątkiem od zasady jednakowego traktowania, lecz następuje w granicach zasady równego traktowania, bowiem zasada ta uwzględnia zróżnicowanie okoliczności, w których znajdują się wspólnicy<sup>74</sup>. W tych okolicznościach autor zauważa, że z art. 20 KSH „nie wynika nakaz bezwzględnie równego traktowania udziałowców spółki kapitałowej, ale traktowania ich w sposób sprawiedliwy, czyli z uwzględnieniem ich zróżnicowanej sytuacji faktycznej lub prawnej (np. akcjonariusz branżowy i finansowy, akcjonariusz większościowy i mniejszościowy, kadra kierownicza spółki, pracownicy spółki, gwarant emisji akcji, konkurent spółki)”<sup>75</sup>. Tak rozumiana zasada równego traktowania wspólników miałaby być czynnikiem wyznaczającym naturę spółki<sup>76</sup>.

Analiza poglądów *M. Romanowskiego* prowadzi do wniosku, że autor ten przyznaje priorytet analizie merytorycznych przesłanek

---

<sup>70</sup> Tamże, s. 9.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże, s. 5.

<sup>73</sup> Tamże, s. 10.

<sup>74</sup> Tamże, s. 7.

<sup>75</sup> Tamże, s. 6.

<sup>76</sup> Tamże, s. 10.

różnicowania podejścia do różnych wspólników, a równości formalnej nie uznaje za wartość samą w sobie<sup>77</sup>. Zgodnie z jego koncepcją, zróżnicowanie praw wspólników jest zgodne z nakazem równego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: po pierwsze, do wspólników znajdują zastosowanie odmienne okoliczności, a po drugie, istnieje merytoryczne uzasadnienie zróżnicowania traktowania wspólników<sup>78</sup>.

Jednocześnie *M. Romanowski* podkreśla znaczenie jednakowego traktowania jako zasady prawa. Autor wskazuje, że zasada ta określa wartości, które powinny być realizowane przez ustawodawcę przy kształtowaniu kodeksowego modelu spółki kapitałowej. Powinna ona być również uwzględniana przy dokonywaniu wykładni obowiązujących *de lege lata* regulacji, co ma szczególne znaczenie przy interpretacji zwrotów niedookreślonych, takich jak klauzula „pokrzywdzenia wspólnika z naruszeniem zasad dobrych obyczajów”. Wreszcie zasada ta ma ukierunkowywać sposób wykonywania przez wspólników przysługujących im praw korporacyjnych, wynikających zarówno z samego statusu wspólnika, jak i z posiadanych udziałów lub akcji<sup>79</sup>.

Nakaz równego traktowania akcjonariuszy za zasadę prawa uznaje również *D. Wajda*, wskazując, podobnie jak wspomniani uprzednio autorzy, na ulokowanie art. 20 KSH wśród ogólnych przepisów ustawy. Dodatkowym wsparciem tezy o posiadaniu przez nakaz równego traktowania wspólników charakteru zasady prawa miałyby być argumenty historyczne, związane z akceptacją dla obowiązywania zasady równego traktowania wspólników pod rządami KH, w którym brak było odpowiednika art. 20 KSH<sup>80</sup>. Jednocześnie autorka zauważa, że nakaz równego traktowania wspólników nie ma charakteru bezwzględnego i powinien być interpretowany w sposób zgodny z zasadą proporcjonalności, która zakłada powiązanie zakresu uprawnień korporacyjnych wspólników z poziomem ich zaangażowania kapitałowego<sup>81</sup>. Zdaniem autorki, zasada równego traktowania wspólników ma na celu „standaryzację uprawnień wynikających z określonych grup akcji”<sup>82</sup>. Jednocześnie omawiana zasada miałaby „delimitować wpływ czynnika osobowego” w spółkach kapitałowych, stanowiąc jednocześnie instrument ochrony wspólników mniejszościowych<sup>83</sup>.

---

<sup>77</sup> Tamże, s. 32.

<sup>78</sup> *M. Romanowski*, Zasada jednakowego traktowania, cz. 2, s. 32.

<sup>79</sup> *M. Romanowski*, Zasada jednakowego traktowania, cz. 1, s. 11.

<sup>80</sup> *D. Wajda*, Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych, s. 28.

<sup>81</sup> Tamże, s. 29.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Tamże.

[Przejdź do księgarni →](#)

[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)